

Muzeum Kultury Materialnej



Współrzędne: Szerokość - 52.935416, Długość - 23.264354

Muzeum Kultury Materialnej Baćkauszczyzna

Jadąc od strony Zabłudowia do wsi Ryboły koniecznie zatrzymajmy się przy Muzeum Kultury Materialnej Baćkauszczyzna, którą łatwo dostrzeżemy po lewej stronie ulicy, tuż przed cerkwią p.w. ss. Kosmy i Damiana. Nie bez powodu w nazwie pojawiło się słowo potocznie używane w tych okolicach **Baćkauszczyzna** (Baćka- ojciec, Baćkauszczyzna ojcowizna). Możemy więc już domyślić się że głównymi eksponatami w tym muzeum będą przedmioty pochodzące z pobliskich terenów (Ryboły, Cieluszki, Wojski, Pawły) i nierozzerwalnie z nimi związane.

Historia muzeum jest na razie krótka bo rozpoczyna się w 2009 roku, kiedy to, zostało ono powołane do życia w budynku dawnej szkoły. Inicjatorami i koordynatorami tego wspaniałego przedsięwzięcia był proboszcz tamtejszej parafii prawosławnej **Grzegorz Sosna**, szefowa lokalnego ośrodka kultury **Lidia Martyniuk** oraz **Pani Antonina Troc-Sosna**, prywatnie matuszka na pobliskiej parafii prawosławnej. Jak sama podkreśla jest to jedyne parafialne muzeum na Podlasiu tego typu. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu miejscowych parafian i wielu ludzi dobrej woli, udało się tu zgromadzić wcale nie małą kolekcję przedmiotów codziennego użytku, które powoli przechodzą w zapomnienie. Wszystkie przekazane eksponaty są pieczołowicie opisywane. Odnotowane jest miejsce ich pochodzenia i ofiarodawca. Misja tego małego muzeum, polegająca na ocaleniu od zapomnienia przedmiotów, z których niektóre już są unikatami, została pozytywnie odebrana przez mieszkańców okolicznych miejscowości. Zauważają oni wartość tych niby zwykłych przedmiotów i przywracają im drugie życie (większość z nich prawdopodobnie zniknęłaby niedługo bezpowrotnie).

Kustoszka dokładnie opowiada o swoich eksponatach i zwraca uwagę na te szczególnie cenne. Wszystkie szkolne pomieszczenia są tematycznie wypełnione żarnami, garnkami, dzbanami, kopańkami, koszami, kuframi, masłobojkami, sierpami, kosami, prasą do odciskania sera a nawet aparaturą do produkcji bimbrowa. Jest kuchnia w której znajdziemy typowe elementy jej wyposażenia, kuźnia wraz z przedmiotami które każdy gospodarz powinien mieć w swoim kąciku majsterkowicza, sypialnia z bogato wyszywanymi nakryciami skrzyniami i różnymi wyszywanymi cudeńkami, pomieszczenie gdzie w czasie wolnym od pracy w gospodarstwie gospodynie przędły, wytwarzały płótna i tkwały piękne dzieła a nawet sala gdzie znajdziemy znane i nieznane zbiory z dziedziny techniki. Nie sposób wszystkiego tu wymienić, trzeba to samemu zobaczyć i wysłuchać Pani Antoniny Troc - Sosny, bo jest to osoba, która potrafi barwnie

Muzeum Kultury Materialnej

opowiedzieć o zanikającej kulturze ludowej.

Należy tutaj również wspomnieć o batuszce, ojcu **Grzegorzu Sośnie**, który współtworzył to muzeum i materialnie wspiera. O. Grzegorz Sosna znany jest jako autor cennych bibliografii odnoszących się do Prawosławia w Polsce i do parafii prawosławnych na Białostocczyźnie. Jego bogata spuścizna naukowa jest wyjątkowym materiałem poznawczym o prawosławiu i jego historii.

Pani Antonina również jest współautorką wielu książek oraz artykułów w prawosławnej prasie i na stronach internetowych. Obecnie przygotowuje książkę o muzeum, które jest jej ostatnim wyzwaniem, zasługującym na wielkie uznanie i godne naśladowania.